

Warszawa, 7.06.2021 r.

dr hab. Małgorzata Kisilowska
Wydział Dziennikarstwa,
Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Jarczewskiej-Walendziak
pt. *Analiza informacji w działalności firm świadczących usługi informacyjne w Polsce*,
napisanej pod kierownictwem dr hab. Małgorzaty Kowalskiej-Chrzanowskiej, prof. UMK**

Postrzeżenie stanu wiedzy i umiejętności z zakresu analizy informacji wydaje się być podobne do sytuacji dotyczącej kompetencji informacyjnych. Potocznie (choć nie tylko) wydaje się, że w dzisiejszym przepelnionym informacją świecie wszyscy zdążyli się już nauczyć nią posługiwać, a niektórzy umiejętności te posiadają z samego faktu urodzenia się już w czasach internetu. Samo pojęcie "analiza informacji" składa się z dwóch prostych wyrazów, które intuicyjnie rozumie każdy człowiek. Jednak pojęcie to, czy raczej termin, stosowany w kontekście naukowym bądź profesjonalnym, ma już inne, węższe i konkretnie określone znaczenie.

Badania dotyczące sposobów definiowania analizy informacji, kształcenia w tym zakresie, zastosowania w działalności zawodowej wybranych podmiotów, podjęte przez mgr Katarzynę Jarczewską-Walendziak, należą do nielicznych w polskiej literaturze przedmiotu, zwłaszcza skupionej w obszarze bibliologii i informatologii. Przedstawiona rozprawa składa się z 5 rozdziałów, wstępu i zakończenia na 233 stronach tekstu. Należy do niej również rozbudowana bibliografia (s. 234-269), obejmująca polsko- i anglojęzyczną literaturę przedmiotu oraz narzędzia i zasoby internetowe omawiane w pracy. Aparat pomocniczy uzupełniają tabele, rysunki, wykresy oraz kwestionariusz ankiety wykorzystanej w przeprowadzonym badaniu.

Przedmiotem pracy jest - zgodnie z deklaracją Autorki (s. 8) - *analiza informacji postrzegana jako proces oceny wartościującej informacji i jeden z wyznaczników sprawnego funkcjonowania rozmaitych podmiotów, zwłaszcza gospodarczych*. Trzeba zaznaczyć, że powyższy cytat nie oddaje w pełni sposobu definiowania tego terminu na potrzeby prowadzonego badania, właściwa definicja została przedstawiona w dalszej części pracy. Cel

główny sformułowany jako *ukazanie roli i miejsca analizy informacji w działalności polskich firm świadczących usługi informacyjne* (s. 8), doprecyzowany w 8 wymienionych następnie celach szczegółowych, odpowiadających pod względem zakresu i porządku kolejnym rozdziałom dysertacji. Można na tej podstawie odtworzyć logikę projektu badawczego, który rozpoczyna się od sformułowania podstaw teoretycznych (sposoby definiowania informacji oraz wskazanie jej czynników, definicja analizy informacji, zakres interpretacji pojęcia i stan badań), przez określenie ram kompetencyjnych w kontekście rynku pracy (poszukiwane kompetencje, zakres kształcenia), po realizację badania ilościowego wśród wybranych polskich podmiotów gospodarczych.

W dalszej części Wstępu Doktorantka zaproponowała 8 hipotez badawczych (s. 11). Niestety, nie odnosi się do nich ani w kolejnych rozdziałach, ani w zakończeniu, ich sformułowanie wydaje się więc faktycznie niewykorzystane w dalszych pracach. Przedstawiono również zastosowane metody i techniki badawcze, do których należą: metoda bibliometryczna, analizy i krytyki piśmiennictwa, obserwacji, monitoring mediów, wielokrotne studium przypadku, metoda modelowo-projektowa i sondaż diagnostyczny. Zdecydowana większość z nich została poprawnie dobrana i zastosowana, jedyną wątpliwość budzi technika obserwacji w odniesieniu do *stron internetowych producentów oprogramowania, by na podstawie ich zawartości przygotować opis najważniejszych funkcjonalności narzędzi informatycznych dedykowanych analizie informacji* (s. 12). Czy nie jest to jednak analiza materiału źródłowego? Na czym polega obserwacja stron internetowych producentów oprogramowania?

Rozdział pierwszy przedstawia ważne dla dalszego wywodu podstawy teoretyczne, to jest charakterystykę wielowymiarowości i różnych sposobów interpretacji pojęcia "informacja", opisuje jej funkcje, wartość i jakość, typologie informacji według różnych kryteriów. Próby zdefiniowania tego pojęcia w jego znaczeniu uniwersalnym lub zawężonym do potrzeb wybranego obszaru badawczego podejmowano już w literaturze, nie jest to więc żadne *novum*. Tym niemniej, biorąc pod uwagę cel pracy i fakt, że analiza *informacji* jest tu głównym przedmiotem badania, trudno uniknąć odniesienia się do tej problematyki. Autorka dobrze poradziła sobie z problemem faktycznej "niedefiniowalności" informacji, uznawanej przez niektórych za jeden z tzw. "terminów pierwotnych". Podała przykładowe definicje, charakteryzując ich zakres i zastosowanie, a także wybrała jedną, którą uznała za właściwą

dla zakresu prowadzonego badania i wskazała podstawowe cechy charakteryzujące "informację". W tym miejscu można by tylko zwrócić uwagę na dwie kwestie, przytoczone przez Doktorantkę za F. Mroczo i M. Stankowską. Pierwsza z nich (punkt 2) - to fakt, że informacja przekazywana jest na linii nadawca - odbiorca w procesie komunikowania. Takie założenie wyklucza sytuacje "odczytywanie" informacji np. z obiektów lub zjawisk przyrodniczych, na podstawie posiadanej wiedzy własnej. Po drugie (punkt 6) - informacja stanowi podstawę podejmowania racjonalnych decyzji. Rozumiem, że to założenie jest z kolei właściwe dla analizowania informacji w perspektywie organizacji i zarządzania (co potwierdza cytowana publikacja) oraz w perspektywie analizy informacji, jednak w szerszym ujęciu można mieć wątpliwości, czy faktycznie zawsze takie decyzje są racjonalne.

Na stronie 31 znajdujemy stwierdzenie: *Z punktu widzenia procesów podejmowania decyzji szczególnego znaczenia nabiera jednak jeden typ informacji – informacja gospodarcza*. Wydaje się ono być skrótem myślowym - z punktu widzenia obszaru i celu pracy zapewne rzeczywiście tak jest, natomiast na pewno nie może mieć zastosowania ogólnego.

W tym samym miejscu Doktorantka wprowadza (i słusznie) rozróżnienie na informację gospodarczą i biznesową. Charakteryzując oba rodzaje i relacje między nimi, pisze m.in.: *w odróżnieniu od informacji gospodarczej, informacja biznesowa bazuje na pochodnych, opublikowanych i publicznie dostępnych źródłach informacji* (s. 31). To stwierdzenie wydaje się być sprzeczne z podaną wcześniej uwagą, że przedmiotem zainteresowania informacji gospodarczej są – *niezależnie od treści i formy – wszelkie dane o systemach, procesach i zdarzeniach zachodzących w gospodarce jako systemie społeczno-ekonomicznym* (s. 31). Nie widzę też uzasadnienia, dlaczego informacja biznesowa miałaby korzystać wyłącznie ze źródeł pochodnych. Rozdział kończy przegląd wybranych problemów informacyjnych współczesności, co stanowi dobre tło dla badania instytucji świadczących usługi informacyjne.

W rozdziale 2 Autorka podejmuje kluczowy dla badań wątek istoty analizy informacji, charakteryzując "analizę" jako "proces informacyjny". W tym miejscu pojawia się definicja ważna dla dalszych etapów pracy, mówiąca, że analiza *jest procesem, który zakłada właściwą interpretację informacji, dostrzeganie zależności, przewidywanie efektów i możliwości wystąpienia pożądanych lub niepożądanych zjawisk* (s. 43). Doktorantka rozwinęła ją w



dalszej części rozdziału, podając po przeprowadzonej analizie piśmiennictwa, że *analiza jest procesem, który polega na ustaleniu w zbiorze zebranych informacji, informacji ważnych z punktu widzenia potrzeb odbiorcy (pertynentnych), ich klasyfikacji i porządkowaniu, właściwej interpretacji, dostrzeganiu zależności między nimi oraz przewidywaniu implikacji z nich płynących* (s. 67).

W celu przedstawienia ewolucji sposobów interpretowania tego terminu, Doktorantka przeprowadziła pogłębione badania piśmiennictwa naukowego, obejmujące analizę źródeł bibliograficznych o zasięgu chronologicznym 1900-2020, w języku polskim oraz językach obcych. Finalnie w wyniku wyszukiwania uzyskała zbiór 1016 rekordów (686 artykułów i 330 rozdziałów z prac zbiorowych i monografii). Na tej podstawie przedstawiła dyscypliny i obszary badawcze, których przedstawiciele najczęściej podejmowali wątek analizy piśmiennictwa (nauki o bezpieczeństwie, informatyka, ekonomia, informacja naukowa i bibliotekoznawstwo itd.) oraz sposób jego prezentacji. Przy tak obszernym materiale, trudno o szczegółową analizę poszczególnych obszarów i typów publikacji, choć warto byłoby zapewne wrócić do tego wątku w osobnej publikacji. W tym miejscu Autorka zdecydowała się na omówienie głównych aspektów badawczych w podziale na kolejne dekady. Warto byłoby odnieść te treści do szerszego kontekstu, rozwoju dyscyplin bądź kierunków badawczych, pokazując, czy (i jak) myślenie o analizie informacji odzwierciedlało lub nawiązywało do zmian w dyscyplinach i (szczególnie) rozwoju technologicznego. Tym niemniej, doktorantka uzyskała ciekawy obraz wiedzy o analizie informacji, z którego wynika, że dominuje w tym obszarze myślenie związane z działalnością biznesową i zapewnieniem bezpieczeństwa. Nie pierwszy raz przegląd literatury wykazał, że choć działania informacyjne na różnych polach są przedmiotem badania informatologii, to wszechstronność i wszechobecność informacji powoduje, że ta subdyscyplina nie dominuje w poszczególnych polach badawczych dotyczących problematyki informacyjnej. To jeden z wniosków, który powinien pojawić się w zakończeniu, pokazujący interdyscyplinarność podejmowanej problematyki. W drugiej części rozdziału Doktorantka omówiła 5 modeli cyklu analitycznego oraz wybrane rodzaje analizy informacji, wyodrębniane ze względu na kryteria: przedmiotu analizy, celu, częstotliwości dostarczania, potrzeb użytkowników.

Rozdział trzeci poświęcony jest wywiadowi gospodarczemu, opisanemu jako kompleksowa strategia pozyskiwania i analizy informacji. Autorka zdecydowała się na

uwzględnienie tych treści, traktując wywiad jako proces nadrzędny względem analizy informacji, w którym jest ona elementem koniecznym. Omówione zostały wybrane rodzaje i klasyfikacje wywiadu gospodarczego oraz wykorzystywane źródła informacji. Te ostatnie zaprezentowano w dwóch ujęciach - przedmiotowym (gdzie uwzględniono prasę, literaturę i szarą literaturę, radio i telewizję, ogólnie dostępne rejestry i publikatory, geoinformację i internet) oraz podmiotowym (jako źródła występują tam instytucje państwowe i podmioty komercyjne. Na końcu wskazano różnice między wywiadem a szpiegostwem gospodarczym.

Opis poszczególnych typów źródeł jest posunięciem dość ryzykownym. Wynika to z ogromnej dynamiki zmian zachodzących w strukturach, nazwach, zakresie działania omawianych podmiotów. Autorka, zapewne świadoma tych uwarunkowań, scharakteryzowała wskazane wyżej typy źródeł na poziomie ogólnym, podając dla każdego z nich kilka przykładów. To ostatnie jest rozwiązaniem dyskusyjnym, przede wszystkim ze względu na wspomnianą dynamikę rynku i zasobów, stale zmieniające się narzędzia, źródła, tytuły, oferty itp., ale także ze względu na charakter tekstu - rozprawa doktorska nie jest "poradnikiem", ale opracowaniem naukowym. Jeżeli więc chodzi o wykazanie znajomości wspomnianych typów źródeł, może przykładowe tytuły lepiej byłoby umieścić w załączniku? Oczekiwany charakter tekstu naukowego powoduje również, że moje wątpliwości budzi zdanie zaczynające się: *Z innych godnych polecenia stacji telewizyjnych warto w tym miejscu wymienić jeszcze...* (s. 106). Z pewnością jest to raczej sformułowanie poradnikowe niż naukowe.

Ostatnia uwaga dotycząca charakterystyki źródeł. W ujęciu przedmiotowym pojawia się "internet" jako rodzaj źródła, co jest tyle dyskusyjne, co nieprecyzyjne. Większość (jeśli nie wszystkie) źródła wymienione wcześniej i później są dostępne przez internet, w wersji elektronicznej. Wyodrębnienie więc "internetu" jako osobnego źródła w dzisiejszych czasach już się nie broni.

W rozdziale 4 Autorka opisała instrumentarium analizy informacji, słusznie zakładając, że zarówno dla zrozumienia istoty tego procesu, jak i poznania jego zastosowania w badanych firmach konieczna jest znajomość metod, technik i narzędzi właściwych dla realizacji tego procesu. Krótka charakterystyka każdej z nich zakończona jest podsumowaniem pokazującym konkretnie zastosowanie wybranej metody (techniki, narzędzia) w analizach informacyjnych. Podobnie jak w rozdziale poprzednim, moim zdaniem

należałoby zrezygnować z podawania konkretnych przykładów narzędzi informatycznych lub przenieść je do załącznika.

Rozdział 5 dotyczy zawodu analityka informacji. Można by zapytać o poprawność sformułowania tytułowego z *pozytywnym trendem wzrostowym* (s. 152), czy bowiem może być negatywny trend wzrostowy? W tej części Autorka przedstawiła rozwój profesji w kontekście innych zawodów informacyjnych. Problematyka zawodu, przygotowania do niego (kształcenia), obiektywnego opisu oraz faktycznego zapotrzebowania na rynku została przedstawiona w sposób obiektywny i wszechstronny, z uwzględnieniem wymienionych wyżej aspektów. Wskazano nazwy stosowane w obowiązującej "Klasyfikacji zawodów i specjalności" dla działalności potencjalnie obejmującej analizę informacji. Ważną dla dalszych etapów badania jest wiedza, że według tego źródła do badań kwalifikują się (spośród kilku wymienionych, co Doktorantka odpowiednio uzasadniła) przede wszystkim: analityk informacji i raportów medialnych, broker informacji oraz specjalista zarządzania informacją. Pisze ona: *Być może brak wyodrębnienia odrębnego zawodu analityka informacji czy analityka danych w klasyfikacji zawodów i specjalności wynika także z faktu kategoryzacji specjalistów według określonych rodzajów informacji, które są przedmiotem analizy (klasyfikacja wyróżnia analityka finansowego, giełdowego, kredytowego, inwestycyjnego, biznesowego, pracy i trendów rynkowych) lub źródeł ich pozyskiwania (klasyfikacja uwzględnia analityka baz danych, stron internetowych, raportów medialnych, systemów teleinformatycznych)* (s. 156). Może to również wynikać z czasu powstania klasyfikacji (nie podano). Ciekawe byłoby też porównanie oficjalnych nazw zawodów z tymi używanymi w praktyce rynkowej.

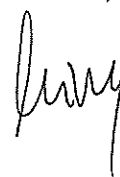
Wartym uwagi jest przedstawione w Tabeli 14 (s. 163) porównanie kompetencji zawodowych analityka informacji, brokera informacji i specjalisty zarządzania informacją. Przygotowano je na podstawie charakterystyk trzech wybranych zawodów i pokazuje ono różnice między przypisanymi do nich różnego typu umiejętnościami. To bardzo ciekawe zestawienie, wymagające znów dodatkowego komentarza, wykraczającego poza ramy tej rozprawy. Widać w nim mianowicie z jednej strony, że od wszystkich trzech zawodów oczekuje się wykształcenia wyższego na poziomie studiów 2go stopnia, a jednocześnie tylko od analityka informacji i raportów medialnych - umiejętności formułowania hipotez, co wydaje się nielogiczne i niekonsekwentne (ale to uwaga nie do Autorki).



W dalszej części rozdziału 5 Doktorantka omówiła zakres, poziomy i kierunki kształcenia osób, które mogą pracować w zawodzie analityka informacji. Ten fragment stanowi wynik kolejnego etapu własnych prac badawczych, polegających na analizie materiałów źródłowych dotyczących oferty studiów w różnych krajach świata. Szeroko zakrojona analiza pokazała, że mamy do czynienia przede wszystkim z kształceniem analityków danych, zdobywających w większości kompetencje profilowane pod daną dziedzinę i praktykę zawodową (przede wszystkim - choć nie tylko - ekonomia, informatyka, bezpieczeństwo). Zabrakło w tej części pogłębionego komentarza, jak się ma "analityka danych" do "analitki informacji".

W związku z faktem, że oferta kształcenia zdominowana jest przez obszary takie jak ekonomia i informatyka, Doktorantka przygotowała autorską propozycję kształcenia analityków informacji, kierowaną przede wszystkim do absolwentów kierunków humanistycznych, w tym tych związanych z bibliotekoznawstwem i informacją naukową (zob. komentarz poniżej). W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na sformułowania odbiegające od stylistyki wypowiedzi naukowej przez ich subiektywność, tj. *Autorce niniejszej pracy wydaje się...* oraz *Według autorki dysertacji najlepszą formą podniesienia wiedzy i kompetencji...* (s. 184). Natomiast projekt programu w warstwie treściowej dobrze oddaje zakres wiedzy i kompetencji potrzebnych w pracy analityka informacji. Uwaga stylistyczno-techniczna: być może "skrócony opis", zgodnie z aktualnymi wymogami, należałoby zastąpić "efektami kształcenia w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych".

Ostatnia część rozdziału piątego to omówienie wyników badania ofert pracy dla analityków informacji, które miało na celu scharakteryzowanie obecnego rynku pracy dla tego zawodu w Polsce. Ze względu na omówione wcześniej podobieństwa i różnice w sposobie definiowania trzech wybranych zawodów oraz oferty edukacyjnej w tym zakresie, badanie objęło łącznie 1217 ofert dotyczących następujących stanowisk: „analityk”, „infobroker”, „broker informacji”, „researcher”, „specjalista zarządzania informacją” (s. 190). Doktorantka przeprowadziła analizę ich zawartości pod kątem wielkości rynku (liczba ofert), lokalizacji miejsc pracy oraz oczekiwanych umiejętności (które okazały się podobne dla wszystkich typów stanowisk). Na tej podstawie sformułowała wniosek: *wymagania stawiane zarówno analitykom, jak i pozostałym zawodom informacyjnym są wysokie tak od strony merytorycznej, jak i cech osobowościowych. Konstrukcja ogłoszeń wskazuje na to, że*



pracodawcy oczekują, że w odpowiedzi na zamieszczone anonsy zgłosi się tak duża liczba kandydatów, że będą mogli wybrać wśród najlepszych (s. 194). Potwierdza on wcześniej uzyskaną wiedzę, w tym przyjętą na podstawie przeglądu literatury definicję analizy informacji, zgodnie z którą właściwa i skuteczna realizacja tego procesu wymaga specyficznej wiedzy i umiejętności.

Rozdział 6 prezentuje wyniki badania ilościowego dotyczącego działalności polskich firm świadczących usługi informacyjne, w którym sprawdzano kondycję tych firm oraz miejsce analizy informacji wśród realizowanych przez nie usług. Autorka szczegółowo przedstawiła procedurę badawczą i uzasadniła dobór próby (ostatecznie na materiał badawczy złożyło się 116 poprawnie wypełnionych ankiet). W części pierwszej prezentacji wyników omówiła kondycję badanych firm, podając wykształcenie respondentów (przedstawiciele kadry zarządzającej), charakterystykę przedsiębiorstw pod względem ich wielkości, lokalizacji, sposobu komunikacji z otoczeniem, realizowanych usług, grup odbiorców, czynników wpływających na ceny usług. W drugiej części skupiła się na opisanu miejsca i roli analizy informacji w działalności badanych firm, w tym: znajomości istoty procesu analizy informacji, wykorzystywaniu różnych źródeł informacji, stosowanych metodach, technikach i narzędziach oraz umiejętnościach, które respondenci uznają za kluczowe dla analityki informacji. Pytała również o wymagania stawiane kandydatom do pracy. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi, przedstawionych w czytelny i uporządkowany sposób, sformułowała wnioski dotyczące stanu firm prowadzących usługi informacyjne oraz wiedzy w zakresie analizy informacji, kompetencji i stosowania tego typu procedur.

Moje wątpliwości budzi użycie nazwy "*informacja naukowa i bibliotekoznawstwo*" (obecnie *nauki o komunikacji społecznej i mediach*) (Wstęp, s. 9) wymienionej wśród obszarów badawczych, w których podejmowana jest problematyka analizy informacji. Zakładam, że wynika to po części z używania nazwy *library and information science* w literaturze obcojęzycznej, jako że w Polsce od lat stosowana jest nazwa dyscypliny "bibliologia i informatologia", a aktualizacja podana w nawiasie jest skrótem myślowym (bibliologia i informatologia jest obecnie subdyscypliną NoKSIM, nie nastąpiła tu prosta zmiana nazwy). Problem zmienionej organizacji dyscyplin naukowych pojawia się także w dalszych częściach pracy, np. kiedy Doktorantka omawia obszary badawcze, w których poruszana jest problematyka analizy informacji (s. 46 i n., s. 61). To samo dotyczy sytuacji, Autorka wspomina o kształceniu humanistycznym na kierunkach dotyczących (szeroko rozumianego) zarządzania



informacją, podczas gdy przynajmniej w części uczelni prowadzących takie kształcenie jest ono związane z naukami społecznymi (s. 184 i n., s. 195).

Proponuję zrewidować śródtytuł wstępu "Podstawowe założenia i hipotezy badawcze" (s. 11), jako że nie znajduję w jego treści założeń. Niezbyt fortunne jest pierwsze zdanie tej części, które brzmi: *Punktem wyjścia do rozważań podjętych w niniejszej pracy było zdefiniowanie istoty analizy informacji, stwierdzenie obecności tego zagadnienia na łamach publikacji z zakresu różnych dyscyplin naukowych, określenie pól zainteresowań badaczy w tym obszarze oraz ustalenie ewentualnych kierunków ich rozwoju* (s. 11). Jak dowodzą przedstawione wcześniej cele szczegółowe oraz całość pracy, opisane w tym zdaniu zadania nie były *de facto* punktem wyjścia, tylko właśnie wspomnianymi celami. Przyjmuję, że jest to usterka stylistyczna. Ponadto każdemu rozdziałowi brakuje podsumowania, które wskazywałoby na relację między przedstawioną wiedzą a problemem badawczym.

Praca napisana jest poprawnym językiem, w zdecydowanej większości przestrzega reguł wypowiedzi naukowej. Jak każdy właściwie autor, Doktorantka również nie ustrzegła się drobnych usterek językowych. Poniżej wskazuję niektóre z nich:

- s. 11) brak "się" w sformułowaniu hipotezy 3,
- s. 94) literówka Deep Weeb,
- s. 120) literówka jedyn(i)e,
- s. 136) powtórzenia (analiza - analityk) w opisie metody "czerwonych hełmów",
- s. 149) błąd stylistyczny: najbardziej optymalnego,
- s. 156) błąd ortograficzny: nie trudno zauważyć (jednak w innych miejscach to sformułowanie występuje kilkakrotnie w poprawnym zapisie),
- s. 156) brak przecinka przed "że",
- s. 159) powtórzenia i błędy stylistyczne: *broker może pracować jako osoba pracująca* itd.

Podsumowanie

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Jarczewskiej-Walendziak przedstawia wyniki samodzielnie przygotowanych i przeprowadzonych badań, realizowanych odpowiednio dobranymi metodami i technikami na zróżnicowanym materiale badawczym. Jej zaletą jest próba wszechstronnego (a przynajmniej - wielostronnego) przedstawienia przedmiotu pracy oraz umocowania teoretycznego problematyki rozumienia i stosowania analizy informacji w komercyjnej działalności informacyjnej. Autorka zrealizowała cel główny oraz wymienione



we wstępie cele szczegółowe. W konsekwencji rozprawa ma w pierwszej części charakter teoretyczny i poznawczy, a w dalszej - poznawczy i stosowany. Uzyskane wyniki pozwalają nakreślić obraz analizy informacji jako interdyscyplinarnego przedmiotu badań, wymagającego być może większego zainteresowania ze strony informatologów. Rozwój badań dotyczących analizy w środowiskach ekonomicznych, biznesowych, czy nauk o bezpieczeństwie pokazuje bezpośrednio zapotrzebowanie na kompetencje w tym zakresie, dostrzegane w sferze badawczej i praktycznej. Tę konstatację potwierdza przegląd ofert kształcenia i rynku pracy, natomiast systematyzacja zawodów wydaje się w pewnym zakresie "nie nadążać" za faktycznymi potrzebami rynku. Kolejne etapy prac badawczych przedstawiane w następujących po sobie rozdziałach stanowią podstawę badania ilościowego, znajdują odbicie w stawianych pytaniach i są wykorzystywane jako punkt odniesienia w analizie wyników.

Autorka wykazała się dużą znajomością wiedzy przedmiotowej oraz kompetencjami metodologicznymi. Poprawnie sformułowała przedmiot i cel pracy, przygotowała wieloetapowy i wieloaspektowy projekt pozwalający stworzyć solidną podstawę teoretyczną dla badania ilościowego skoncentrowanego na podmiotach komercyjnych. Dobrała metody odpowiednie dla realizacji celów szczegółowych i charakterystyki materiału badawczego (poza wspomnianą kwestią obserwacji). W logiczny i wyczerpujący sposób przedstawiła wyniki kolejnych części badania. Za słabszą stroną pracy uznać można brak konsekwencji w weryfikacji przyjętych na wstępie hipotez oraz brak spójnych podsumowań poszczególnych etapów pracy badawczej (rozdziałów), pokazujących jasno ich rolę, miejsce, wpływ na uzyskiwaną wiedzę i proces wnioskowania. Praca pozostawia pewien niedosyt, jednak nie ze względu na braki merytoryczne czy proceduralne, ale specyfikę podejmowanego tematu oraz fakt, że analiza informacji okazała się wciąż jeszcze niewystarczająco rozpoznanym problemem badawczym, zwłaszcza na gruncie informatologii. Co potwierdza znaczenie badania dla rozwoju wiedzy dyscyplinarnej, ale też otwiera nowe wątki, których podjęcie wykracza jednak poza ramy rozprawy.

Biorąc pod uwagę wartość merytoryczną rozprawy oraz przedstawiony projekt, przebieg i efekty procesu badawczego stwierdzam, iż **przedłożona do recenzji rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim.**

Wnoszę o dopuszczenie mgr Katarzyny Jarczewskiej-Walendziak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

